

Z dn. 1987 CZER 17
OC H-0M32/87
liczba str. 15

BODZAJ INFORMACJI *
Q - parafraza
Z - zestawienie
O - odpowiedź
P - pytanie
I - prośba o ocenę
J - ocena
K - korespondencja
U - tłum. inż. wych.
N - sygnalizacyjna
R - tematyczna
K - kompleksowa
S - zbiorowa (białotylna)
X - org. inf. otrzym.
Y - kopia inf. otrzym.

KARTA „IW”

TAJNE spec. znaczenia

N 6011
IPN BU 0 249/48
XVII
HRR
29

F-300

Zadanie (kier.) 1

Odpowiedź na pismo N EPI

H45639

H45628

H45617

H45606

H4559D

H4558C

Wyoh. III
Wyoh. I
Wyoh. III
Wyoh. II
CHICAGO
NOWY YORK

UDIR
MIET
METRAMPAZ
SPASKI
RUSH
DEREK

IPN
BIURO
Warszawa

Dotyczy: ocen wizyty Jana Pawła II w Polsce

1. Oceny zachodnich kół polityczno-rządowych

Zachodnie koła polityczno-rządowe oceniają, że wizyta Jana Pawła II odbywała się w warunkach odmiennych od poprzednich. Wynika to - wg opinii tychże kół - z postępującej liberalizacji systemu społeczno-politycznego w PRL, wzrostu siły Kościoła polskiego, zaawansowanego dialogu władz państwowych z Watykanem oraz częstszych kontaktów administracji lokalnej z hierarchią diecezjalną i - generalnie - z silniejszej pozycji władz.

Wspomniane koła zachodnie oceniając wizytę wyrażają pogląd, że:

- była to wizyta o najsilniejszych akcentach politycznych w porównaniu z poprzednimi. Jednakże podnosząc problematykę polityczną, papież nie wniósł żadnych propozycji rozwiązań;
- dla wielu ekspertów polityki watykańskiej stanowisko zajęte przez papieża było zaskoczeniem. Spodziewano się, że zajmie on bardziej pojednawczą postawę w sytuacji zarysowującego się zbliżenia stanowisk Watykanu i rządu PRL, a zwłaszcza wobec perspektywy nawiązania stosunków dyplomatycznych. Wbrew tym oczekiwaniom Watykan podjął próbę traktowania rządu z pozycji siły i dyktowania warunków;

BIURO
Warszawa

BIURO
Warszawa

BIURO
Warszawa

Warszawa

- papież nie potępił jednoznacznie zaangażowania kleru na rzecz działalności opozycyjnej; świadczy o tym wypowiedź Jana Pawła II na Zamku Królewskim, którą traktuje się jako znamienne dla całej wizyty i która znalazła potwierdzenie w przemówieniach w Tarnowie, Gdyni, Gdańsku oraz w przemówieniu pożegnalnym;
- tendencje "prosolidarnościowe" znajdują nadal oddźwięk w społeczeństwie polskim; przedstawione przez papieża żądanie respektowania praw człowieka ma istotne znaczenie, zwłaszcza u średniego pokolenia, na którym opiera się funkcjonowanie gospodarki kraju;
- papież potraktował w swoich przemówieniach problem rozwiązania "Solidarności" i prześladowań opozycji jako przykład łamania praw i wolności obywatelskich.

Niemniej, ujęcie problematyki "Solidarności", pluralizmu związkowego i demokracji tylko z punktu widzenia nauk Kościoła przynosi obiektywne szkody tym ideom - zwłaszcza w odczuciu poważnej części zachodniej opinii publicznej:

- Jan Paweł II przemilczał osiągnięcia 40-lecia PRL, natomiast wysunął tezę o braku koncepcji programowych władz państwowych, mobilizujących społeczeństwo do efektywnej pracy; w zamian papież zaprezentował własny program oparty na postulatcie dostosowywania życia jednostkowego i zbiorowego do nauk Kościoła; teoria walki klas została potraktowana jako przeszkoda w rozwiązywaniu problemów społecznych, stąd też rozwinięcie haseł solidaryzmu klasowego;
- wizyta w Polsce pozwoliła Watykanowi zweryfikować swoje koncepcje polityczne przed ich ew. zastosowaniem w innych krajach socjalistycznych;
- papież nie uwzględnił propagandowo nośnych dla rządu polskiego spraw związanych z polskością Ziemi Zachodnich i Północnych; świadczy to, że Jan Paweł II ugiął się pod presją kół rządowych oraz Episkopatu RFN;

- modlitwa przy grobie J. Popiełuszki stanowi wyraz bezpośredniego poparcia papieża dla rozpowszechnionej wśród duchowieństwa polskiego idei uhonorowania śmierci Popiełuszki jako symbolu związku Kościoła z "Solidarnością";
- wizyta ukazała otwartość strony rządowej na dialog z innymi koncepcjami światopoglądowymi i doktrynami politycznymi; fakt prowadzenia dialogu może przynieść w rezultacie uwiarygodnienie nowych struktur utworzonych na bazie porozumienia narodowego, jak np. Rada Konsultacyjna, czy rzecznik praw obywatelskich.

We wstępnych ocenach wizyty Jana Pawła II przewiduje się następujący scenariusz rozwoju sytuacji na linii państwo-Kościół oraz w kontekście wewnętrznym i międzynarodowym:

a) korzyści dla władz PRL:

- niektóre aspekty wizyty, a zwłaszcza gotowość podjęcia szerokiego dialogu ze społeczeństwem, przyczynią się do dalszej normalizacji społecznej w kraju oraz umocnienia pozycji politycznej PRL na arenie międzynarodowej; wagę tego aspektu wizyty podnosi drugie spotkanie gen. W. Jaruzelskiego z Janem Paweł II;
- wizyta może pobudzić społeczeństwo do zaangażowania na rzecz realizacji programów uzdrowienia gospodarki;
- pielgrzymka papieska przyniesie dalszy postęp w dialogu PRL-SA oraz w kontaktach między przedstawicielami administracji kościelnej i państwowej;

b) elementy negatywne dla władz:

- nawiązanie stosunków dyplomatycznych PRL-SA może ulec opóźnieniu, gdyż Watykan będzie łączył ten problem z całokształtem stosunków państwo-Kościół oraz rozwojem sytuacji wewnątrzpolitycznej;

- wizyta może przyczynić się do pogłębienia negatywnych zjawisk w świadomości społeczeństwa; dla części duchowieństwa i wiernych wypowiedzi papieża mogą stanowić bodziec do bardziej zdecydowanego działania na płaszczyźnie społeczno-politycznej w kierunku sprzecznym z interesami władz;
- wzrost siły i znaczenia Kościoła w państwie i w społeczeństwie, będący nieuchronną konsekwencją wizyty, doprowadzić może do przejęcia przezeń części dotychczasowych haseł "Solidarności" i opozycji politycznej, w szczególności w zakresie demokratyzacji i liberalizacji systemu oraz utworzenia niezależnych - w tym ew. katolickich - związków zawodowych.

Długofalowy program działania Watykanu na kierunku polskim został wzięty pod uwagę również w opracowywanym niedawno przez administrację USA memorandum na temat amerykańskiej strategii politycznej wobec Polski. Uważa się mianowicie, że Watykan może spełnić zasadniczą rolę w procesie "modernizacji" systemu politycznego w PRL oraz implantacji zachodniej koncepcji szeroko rozumianych praw człowieka.

2. Oceny Watykanu

Dotychczas brak jest kompleksowych ocen watykańskich. Niemniej funkcjonariusze SA wyrażają pogląd, że polityka SA wobec Polski jest podporządkowana papieskiej koncepcji zjednoczenia Europy w oparciu o wartości chrześcijańskie. Do ożywienia religijności w KS mają przyczynić się m.in. ew. wizyty papieża w tych krajach. Tym też celom podporządkowane są działania watykańskie zmierzające do nawiązania dialogu, a w perspektywie stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi KS. W tym kontekście istotne znaczenie dla Watykanu ma nawiązanie stosunków z Polską. Niemniej jednak demonstrowane przez papieża w czasie wizyty w Polsce poparcie dla sił opozycyjnych oraz podkreślenie kwestii

praw człowieka może niekorzystnie wpłynąć na realizację polityki wschodniej Watykanu i uniemożliwić wizytę papieską w ZSRR.

Zdaniem niektórych wyższych urzędników Kurii, fragment przemówienia papieża nt. ew. wizyty na Litwie stanowi potwierdzenie zmiany taktyki papieża w sprawie możliwej wizyty w ZSRR. Wobec braku konkretnych rezultatów poufnych sondaży dyplomatycznych papież zdecydował się użyć bezpośredniej presji na ZSRR m.in. poprzez propagandową mobilizację światowej opinii publicznej. Powyższa taktyka realizowana ma być później poprzez nasilenie kampanii oskarżeń o prześladowanie religijne w ZSRR i innych KS. Elementem składowym tych przedsięwzięć jest również odwoływanie się papieża do osoby Popiełuszki podczas pobytu w Polsce. Efektem tych działań ma być wskazanie władzom radzieckim na koszty polityczno-propagandowe w przypadku zablokowania podróży papieża do ZSRR w roku przyszłym.

Nuncjusz watykański w Rzymie, abp Luigi Poggi w prywatnych rozmowach ocenił m.in., iż:

- w czasie wizyty w Polsce papież chciał wyjść naprzeciw konkretnym zapotrzebowaniom społeczeństwa;
- papież podkreślił wobec biskupów i duchowieństwa pozytywne strony dotychczasowej działalności Kościoła, akcentując przede wszystkim uznanie i poparcie społeczeństwa. Tym samym dał jasne wytyczne co do kierunków dalszej działalności Kościoła;
- w kontekście społeczno-politycznym wizyta wykazała, że koncepcja papieża jest zmodyfikowaną kontynuacją doktryny kard. S. Wyszyńskiego. Zmiany w podejściu Jana Pawła II do tych spraw związane są m.in. z doświadczeniem społecznym po 1980 r. i papieską wizją budowy zjednoczonej Europy. Ponadto w odróżnieniu od S. Wyszyńskiego papież bardziej utożsamia się z narodem niż państwem;

- sens wypowiedzi papieża nt. normalizacji stosunków dyplomatycznych sprowadza się do ostatecznego zwrócenia Episkopatowi uwagi na konieczność ich ustanowienia oraz potrzeby wytłumaczenia wiernym znaczenia tego faktu. Na takie oświadczenie papieża wpływ mógł mieć kard. S.Casaroli. Rozmowy w powyższej sprawie mogą rozpocząć się już jesienią br. Nadal jednak brak jedności w tej kwestii w Episkopacie Polski. Ustanowienie stosunków z Polską może być wstępem do nawiązania kontaktów z innymi KS, a w pierwszej kolejności z Węgrami.

Niektórzy przedstawiciele tzw. lobby polskiego w Watykanie starają się zminimalizować znaczenie przemówienia papieża w Gdyni twierdząc m.in., iż celem jego było pozbawienie pojęcia "Solidarność" jego treści związanych z walką i zastąpienie ich bardziej uniwersalnymi i międzynarodowymi. Uważają je za korzystne z punktu widzenia dalszej normalizacji sytuacji w Polsce, ponieważ papież położył w nim nacisk na potrzebę pojednania i współpracy wszystkich Polaków.

3. Oceny zachodnich partii komunistycznych

Oceny wyrażane przez czołowych przedstawicieli zachodnich partii komunistycznych są w zasadzie zbieżne. Podkreśla się w nich, że:

- Watykan w czasie wizyty gen.W.Jaruzelskiego w Rzymie w styczniu br. deklarował "zrozumienie i poparcie" dla wysiłków rządu. Stąd wynikły nadzieje strony polskiej związane z wizytą. Tymczasem jej przebieg wykazał, że społeczeństwo polskie nie jest jednolite w poparciu linii gen. W.Jaruzelskiego. Przyniesie to Polsce znaczne szkody na arenie międzynarodowej;
- utwierdził się obraz Polski jako kraju o dewocyjnej i tradycyjnej religijności;

- potwierdziła się ocena komunistów zachodnich, że Jan Paweł II jest najbardziej konserwatywnym papieżem XX wieku i największym antykomunistą wśród współczesnych polityków;
- negatywne wewnętrzne, jak i międzynarodowe reperkusje wizyty wywrą znaczny wpływ zarówno na formułowanie krytycznych ocen wobec rządu PRL i innych państw socjalistycznych, jak też odbiją się niekorzystnie na sytuacji partii komunistycznych Europy Zachodniej.

4. Oceny krajów socjalistycznych

Wizyta Jana Pawła II w Polsce była przedmiotem szczególnej uwagi kierownictw partyjno-rządowych krajów socjalistycznych. Generalnie ocenia się, że wypadła ona w najbardziej niekorzystnym dla KS okresie, który charakteryzują następujące czynniki:

- postępujący proces demokratyzacji w ZSRR; proces ten może być hamowany przez różnego rodzaju perturbacje wewnętrzne, w tym m.in. rozwijające się ostatnio na Litwie, Łotwie i Ukrainie ruchy nacjonalistyczne o zabarwieniu klerykalnym, w których Kościół katolicki odgrywa istotną rolę;
- zbliżający się okres zmian personalnych w kierownictwach partyjno-rządowych Węgier, Czechosłowacji i NRD; zmiany tego typu w krajach socjalistycznych pociągały dotychczas za sobą modernizację systemową oraz wzrost napięć społecznych; przewidując taki rozwój sytuacji rządy wymienionych krajów dążą do zamrożenia stosunków z Watykanem i neutralizacji własnych episkopatów, w celu uniemożliwienia Kościołowi aktywizacji społeczno-politycznej.

Złożoną sytuacją wewnętrzną charakteryzuje się również Jugosławia, w której dochodzą do głosu tendencje odśrodkowe, przy aktywnym uczestnictwie w tym procesie kościołów Chorwacji i Słowenii i życzliwej aprobacie Watykanu.

Powyższe uwarunkowania oraz częściowe niezrozumienie realiów sytuacji wewnętrznej w Polsce rzutowały na ocenę wizyty, w której podkreślano przede wszystkim jej negatywne aspekty. Według tych ocen przebieg wizyty papieża wykazał, że:

- pobyt Jana Pawła II jest elementem długofalowej kampanii Kościoła, mającej na celu ofensywę religijną i polityczną wobec krajów socjalistycznych; umożliwienie jej rozwijania może pociągnąć za sobą negatywne skutki nie tylko dla Polski; przykładem jest stałe podsycanie nastrojów religijnych na Litwie;
- głównym elementem strategii Watykanu jest szermowanie hasłami "wolnościowymi", które w ujęciu kościelnym mają jednoznacznie antysocjalistyczny charakter;
- opozycja nie zrezygnuje z wykorzystania narastającego klerykalizmu oraz trudności gospodarczych dla wzmocnienia własnych struktur i zwiększenia swego wpływu na społeczeństwo; wypowiedzi papieża dot. "Solidarności", jego krytyka marksizmu i wiarygodności moralnej władzy, wzmocniły struktury opozycyjne oraz dały okazję dla zachodnich środków masowego przekazu do niewybrednych ataków na rząd i partię;
- mimo znacznych kosztów i ustępstw rządu polskiego w zakresie organizacji wizyty władze kościelne okazały się niezdolne do zniechęcenia opozycji do manifestacji antypaństwowych; rząd polski nie powinien pozwolić na taką dezorganizację produkcji w czasie wizyty z uwagi na trudną sytuację gospodarczą;
- jedynym beneficjentem okazał się do tej pory tylko Kościół; jeśli następstwem wizyty nie będą kredyty i ulgi w spłacie zadłużenia, ocena jej rezultatów musi być negatywna.

Podkreśla się równocześnie, że akcentowanie przez gen.W.Jaruzelskiego potrzeby rozwoju demokracji socjalistycznej jest odpowiedzią na twarde i konsekwentne

podnoszenie przez papieża problematyki praw człowieka.

Według opinii czynników rządowych KS nie można wizyty papieża w Polsce - mimo zrozumienia dla jej sytuacji międzynarodowej - traktować tylko w kontekście lokalnym, bowiem:

- aktywność Watykanu na arenie międzynarodowej rozbudza klerykalizm i umacnia pozycję Kościoła wobec władz świeckich;
- wizyta wzmocni presję krajowych episkopatów na rządy KS w celu doprowadzenia w nich do wizyty papieża; zabiegają o to episkopaty Jugosławii, Węgier i Czechosłowacji;
- pozycja Watykanu w stosunkach z KS staje się coraz mocniejsza; istotne staje się pytanie, gdzie jest granica ustępstw wobec Watykanu; przy czym nie uważa się, aby mieściły się one w charakterze radzieckiej przebudowy

4. Przebieg wizyty w ocenie zachodnich środków masowego przekazu

Oceny prasy zachodniej ulegały zasadniczym zmianom w trakcie trwania wizyty. Pierwsze materiały prasowe były relatywnie wyważone i podkreślano w nich nadzieje rządu PRL na zasadniczą poprawę stosunków państwo-Kościół, ambicje Watykanu uaktywnienia polityki wschodniej oraz mniejszy niż w poprzednim okresie "entuzjazm społeczny" wobec wizyty. W niektórych doniesieniach posuwano się nawet do stwierdzeń, iż Jan Paweł II jedzie do Polski, aby oficjalnie "przy pieczętować" koniec "Solidarności". W doniesieniach z kolejnych dni wizyty ton ten ulegał stopniowej zmianie i zaostrzeniu. Nastąpiła wyraźna selekcja wypowiedzi papieża pod kątem uwypuklenia:

- praw człowieka,
- potrzeby przebudowy systemu społeczno-gospodarczego w Polsce,
- poparcia dla "Solidarności" i jej "ideałów".

W większości komentarzy nie poruszano oczekiwanych przez nas treści w sprawie polskiej integralności terytorialnej, II wojny światowej oraz pokoju światowego.

Szczególne znaczenie prasa zachodnia nadawała tym elementom wystąpień papieża, które świadczyły o jego poparciu dla opozycji politycznej. Mass-media wskazywały, że zachęcał on do pełnej realizacji porozumień rządu z b."Solidarnością" oraz wielokrotnie podkreślały jego wypowiedzi dot. praw człowieka w kontekście zabójstwa ks. J. Popiełuszki. Podsumowując posuwano się nawet do stwierdzeń, iż papież w czasie ostatniej wizyty w PRL stworzył społeczeństwu polskiemu alternatywę wobec ustroju komunistycznego, co miało zyskać szeroki i powszechny aplauz społeczeństwa. Jednocześnie w relacjach w większości pomijano elementy wskazujące na pozytywne strony dialogu państwa i Kościoła w Polsce.

Według niektórych komentarzy przebieg wizyty wywołał na Zachodzie spore zaskoczenie, ponieważ nawet w najśmielszych spekulacjach nie przypuszczano, że papież posunie się w swym poparciu dla "Solidarności" tak daleko. Oceniono, że papież udzielił b.poważnego wsparcia moralnego opozycji w Polsce i że jest ono ceną jaką musiała zapłacić ekipa W. Jaruzelskiego za pomoc papieża w przełamaniu izolacji międzynarodowej PRL. Zdaniem niektórych obserwatorów przebieg wizyty i jej efekty mogą doprowadzić albo do odwrotu władz od dotychczasowej polityki i jej usztywnienia albo do pogłębienia procesu odnowy, aż do zasadniczej przebudowy systemu politycznego. Jednocześnie wskazuje się, iż efekty wizyty w tym sensie mogą być brzemiennie w skutkach nie tylko dla Polski, ale i dla całej wspólnoty socjalistycznej.

Od tych ogólnych tonów komentarzy częściowo odbiegały relacje przekazywane przez lewicową prasę zachodnią. W większości oparte były one o materiały PAP i Interpress. W niektórych z nich wyrażano nawet zdziwienie, że Kościół ma w Polsce tak nieograniczone prawa i że papież tak mocno podkreślał problematykę przestrzegania praw człowieka i swe poparcie dla "Solidarności".

5. Oceny ośrodków dywersji i opozycji krajowej.

Trzecia wizyta Jana Pawła II w Polsce spotkała się z dużym zainteresowaniem zachodnich ośrodków dywersji ideologicznej i wrogiej emigracji. Jej przebieg był na bieżąco komentowany przez dywersyjne rozgłosnie radiowe oraz prasę emigracyjną. Głównym celem wszystkich komentarzy było zneutralizowanie stabilizacyjnych efektów podróży na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Szczególny nacisk kładziono na akcentowanie elementów negatywnych wizyty, które nie mogły służyć jako dowód wzrostu prestiżu i autorytetu władz PRL na arenie międzynarodowej.

W działalności propagandowej ośrodków dywersji starano się uwypuklić wszystkie elementy, które służyłyby wzrostowi nastrojów o charakterze antyrządowym i przekonałyby społeczeństwo do bardziej aktywnego współuczestniczenia w działaniach opozycji. W związku z powyższym w audycjach dywersyjnych rozgłosni radiowych najwięcej uwagi poświęcono informacjom na temat:

- prosolidarnościowych i "wolnościowych" fragmentów homilii oraz innych wystąpień papieża (przypomnienie wydarzeń z sierpnia 1980 r., zachęcanie społeczeństwa do urzeczywistniania i realizacji wypracowanych w tym okresie programów);
- spotkań z czołowymi przywódcami opozycji krajowej oraz przedstawicielami środowisk twórczych prezentującymi krytyczne stanowisko wobec władz PRL;
- przypominanie sylwetki ks. J. Popiełuszki jako "wzorca polskiego księdza patrioty";
- wystąpień antyrządowych mających miejsce w trakcie wizyty z podkreśleniem, iż były one efektem prowokacji ze strony sił bezpieczeństwa.

Pewne zaskoczenie dla dywersyjnych rozgłosni radiowych oraz ugrupowań wrogiej emigracji polskiej na Zachodzie stanowiła jednak znikoma liczba wystąpień antyrządowych i ich ograniczony zasięg. Sytuacja ta nie pozwoliła na podjęcie przez zachodnią propagandę oraz ośrodki dywersji zakładanych wcześniej szerokich działań na rzecz przypomnienia społeczeństwom zachodnim idei "Solidarności"

oraz udokumentowania braku stabilizacji społeczno-politycznej w Polsce.

W związku z powyższym ośrodki dywersji i wrogiej emigracji skoncentrowały się głównie na wykorzystaniu do swych celów treści wystąpień papieża, które w ich ocenie spełniły ich oczekiwania.

Zdaniem przedstawicieli zarówno starej, jak i nowej emigracji papież udzielił poparcia "Solidarności" oraz ukazał rolę, jaką odgrywa ten zdelegalizowany związek zawodowy. Te elementy szczególnie były podkreślane przez kierownika brukselskiego Biura "Solidarności" J.Milewskiego, który uważa, że zarówno wystąpienia papieża, jak i członków opozycji zaprzeczają pogładowi, jakoby "Solidarność" zmierzała ku upadkowi i pozwalają z optymizmem patrzeć na przyszłość tego ruchu w kraju i za granicą.

We wszystkich komentarzach wyraża się nadzieję, że ostatnia wizyta papieża w Polsce, podobnie jak dwie poprzednie, miała integrujący wpływ na społeczeństwo. Zwrócono też uwagę na fragmenty wystąpień papieża adresowane do młodzieży, które odczytane zostały jako zachęta do podjęcia aktywnej działalności w walce o ideały "wolnościowe".

Ponadto zdaniem czołowych działaczy emigracyjnych na Zachodzie powiązanych z brukselskim biurem "Solidarności" zarówno udzielenie przez papieża oficjalnego poparcia dla b."Solidarności" i działalności opozycji, jak i ponowne zainicjowanie jej obecności na wewnętrznej scenie politycznej może przyczynić się do przyznania przez Zachód większej pomocy finansowej dla polskiej opozycji. W tym kontekście kierownik brukselskiego biura "Solidarności" J.Milewski ocenia, iż przebieg wizyty papieża w Polsce może rzutować korzystnie na dyskutowaną obecnie w Kongresie USA sprawę przyznania "Solidarności" funduszy 1 mln dolarów rocznie.

Krajowa opozycja, która z zaniepokojeniem oczekiwała wizyty papieża w Polsce przypuszczając, iż przyniesie ona tylko korzyści dla władz i wpłynie negatywnie na angażowanie się społeczeństwa w działalność

opozycyjną z zadowoleniem przyjęła przebieg wizyty oraz jej wymowę. Szczególnym dowodem na to jest m.in. oświadczenie Tymczasowej Rady "Solidarności", w którym stwierdzono, że wizyta papieża w Polsce stanowiła "źródło natchnienia dla dalszej walki o wolność" oraz, że posłanie jakie przywiózł ze sobą Jan Paweł II, nakłada na społeczeństwo obowiązek kontynuowania walki z uciskiem na rzecz naczelnego celu, jakim jest "wolność". Ze szczególnym zadowoleniem przyjęto wypowiedzi papieża, w których stawia on. ks. J. Popiełuszkę za wzór postępowania księdza - Polaka.

Oceniono, iż takie postawienie sprawy umożliwi opozycji jeszcze większe zacieśnienie współpracy z Kościołem i korzystanie z jego bazy logistycznej, co w ostatnim okresie w wyniku polityki prymasa J. Glempa stało pod znakiem zapytania. W tym kontekście uznano, iż papież udzielił nagany władzom PRL i pokazał im, jak powinny postępować by w kraju działo się lepiej (przestrzeganie praw człowieka i wolności obywatelskiej) oraz upomniał J. Glempa za zbyt ugodową politykę wobec władz.

W generalnej ocenie krajowych środowisk opozycyjnych wpływ obecnej wizyty papieża w naszym kraju na sytuację społeczno-polityczną można porównać z rokiem 1979 i należy oczekiwać, iż będzie ona czynnikiem integracyjnym i jednoczącym społeczeństwo. Zdaniem tych środowisk, pełne efekty wizyty uwidoczną się dopiero po upływie pewnego czasu, ale już obecnie można zakładać, że papież "wyrывая społeczeństwo ze stanu apatii i zniechęcenia" poderwał ich znowu do walki o idee "Solidarności".

5. Wnioski

1. Oceniając wizytę Jana Pawła II w Polsce należy mieć na uwadze oczekiwania i nadzieje, jakie z jej przebiegiem wiązały określone siły polityczne, ośrodki dywersyjno-propagandowe na Zachodzie i antysocjalistyczna opozycja w kraju.

Zgodnie z tymi rachubami wizyta miała za zadanie:

- dowartościować opozycję polityczną w kraju,

- potwierdzić żywotność ideałów "Solidarności",
 - wykazać brak postępów na drodze normalizacji i budowy porozumienia narodowego w Polsce (miały to udokumentować przygotowywane demonstracje).
2. Zgodnie z tymi oczekiwaniami zachodnie środki masowego przekazu właśnie w taki (z góry nakreślony) sposób relacjonowały przebieg wizyty, koncentrując się wyłącznie na kontrowersyjnych aspektach wizyty J.P.II. Ogólny ton przekazu nosił wszelkie znamiona zaprogramowanej ofensywy propagandowej Zachodu, której próby obserwowane były podczas wizyt polityków zachodnich w PRL.
 3. Planowane akcje zorganizowania spektakularnych demonstracji zakończyły się fiaskiem, poza dwoma incydentalnymi próbami prowokacji w Krakowie i Gdańsku. Charakterystycznym zjawiskiem jest duża rozbieżność ocen tych faktów. Część zachodnich ośrodków opiniotwórczych uważa je za "sukces opozycji". Natomiast inne opinie określają je jako "prowokacje reżimu".
 4. Zwraca uwagę wstrzemięźliwość miarodajnych kół watykańskich oraz ośrodków rządowych i politycznych głównych KK na temat ocen przebiegu i rezultatów wizyty papieża.
 5. Decydujący wpływ na charakter wizyty miała przyjęta przez papieża koncepcja budowania perspektywicznego planu działań Kościoła w płaszczyźnie wewnątrz krajowej i międzynarodowej (tzw. polityka wschodnia Watykanu). J.P.II kierował się przede wszystkim szeroko rozumianym interesem Kościoła i dlatego świadomie uznał za konieczne udzielenie poparcia ideałom "Solidarności", które zostały jednak podporządkowane katolickiemu widzeniu problematyki społecznej. Model wojującego Kościoła (sprawdzonego w warunkach polskich) zdominował realia sytuacji bieżącej w Polsce.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania należałoby w naszych działaniach i ocenach uwypuklić następujące przesłanki:

- nie należy dokonywać w dotychczasowej polityce państwa wobec Kościoła żadnych posunięć, które mogłyby być

- rozumiane (tak w płaszczyźnie wewnętrznej jak i na arenie międzynarodowej) jako ustępstwo wobec zmasowanego propagandowego nacisku Zachodu przedstawiającego wizytę J.P.II, jako "niedwuznaczny sukces opozycji",
- episkopat polski był w istocie zaskoczony ofensywnym charakterem części wystąpień papieża. Wystąpienia niektórych biskupów "nie współgrały" z ogólnym tonem homilii papieskich,
 - w naszych działaniach propagandowych należy nadal akcentować korzyści wynikające z prowadzenia otwartej polityki władz polskich, wykorzystując oficjalnie prezentowane przez Watykan pozytywne efekty wizyty, a szczególnie działania na rzecz jedności społeczeństwa i skonsolidowanie sił w pracy dla wyprowadzenia kraju z kryzysu,
 - środowiska polonijne oceniają, że strona rządowa dobrze przygotowała wizytę, licząc na podniesienie prestiżu Polski na arenie międzynarodowej i umocnienie współpracy z Kościołem, co pozwoliłoby wyeliminować wpływ opozycji na sytuację w kraju. Jednakże wypowiedzi papieża zniweczyły te oczekiwania.

Treść wystąpień papieskich, skomponowanych w duchu wsparcia idei "Solidarnościowych", jak również dowartościowujące akcje propagandowe Zachodu doprowadzą niewątpliwie do zintensyfikowania działalności ugrupowań opozycyjnych. W pierwszej kolejności obejmą one środowiska b."Solidarności", które naciskać będą na wprowadzenie pluralizmu związkowego. Należy poważnie zakładać szerszą niż dotychczas współpracę kleru z działaczami "Solidarności".

Pomimo to koniecznym jest kontynuowanie dotychczasowych działań prewencyjnych wobec opozycji polegających głównie na stosowaniu dotkliwych sankcji karno-administracyjnych. Celowym jest również podjęcie i prowadzenie w szerszym niż dotychczas zakresie akcji propagandowych mających na celu odciążenie od działalności w opozycji części społeczeństwa, która nie zadeklarowała jeszcze poparcia dla żadnej ze stron.